

Rzepka, Jacek

„Wprowadzenie do studium historii starożytnej”, Wolfgang Schuller, przełożył Ryszard Kulesza, Warszawa 1997 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 89/2, 327-328

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z A P I S K I

Wolfgang Schuller, *Wprowadzenie do studium historii starożytnej*, przełożył Ryszard Kulesza, rozdział 3: Literatura przedmiotu, opracował Włodzimierz Lengauer, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1997, s. 242.

Dotychczas czytelnik zainteresowany historią starożytną miał do dyspozycji w języku polskim jedynie znakomite, lecz przeznaczone przede wszystkim dla specjalistów, bądź przynajmniej początkujących specjalistów (za takich można uznać studentów historii), systematyczne „Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu” pod redakcją Ewy Wipszyckiej (Warszawa 1979-1986). Brakowało natomiast wprowadzenia przeznaczonego dla szerszej publiczności, będącego również książką do czytania dla laików. W ostatnim czasie ukazały się dwa tłumaczenia wstępów do studiów starożytnych. Jedno z nich (Mary Beard, John Henderson, „Kultura antyczna. Bardzo krótkie wprowadzenie”, Warszawa 1997) jest esejem traktującym o dyscyplinie zwanej po angielsku *classics*. Zajmuje zatem w piśmiennictwie wprowadzeń do studiów starożytnych miejsce na przeciwnym biegunie niż wzmiankowane wyżej „Vademecum”.

Drogę pośrednią przyjął w swoim „Wprowadzeniu do studium historii starożytnej” Wolfgang Schuller. Książka ta łączy w sobie elementy systematycznego wstępu oraz mającą zainteresować antykiem niespecjalistę część eseistyczną. Do wcześniejszej kategorii należy część pierwsza pracy „Zakres historii starożytnej, źródła, badania”. Jednakże nawet w tym miejscu „Wprowadzenie” nie traci walorów „książki do czytania”. Odmienny charakter nosi część druga „Problemy, pytania, odpowiedzi”, w której autor w barwny sposób przedstawia wybrane przykłady problemów badawczych historii starożytnej oraz zjawiska charakterystyczne dla recepcji antyku w Europie czasów późniejszych (tu oczywiście skupia się przede wszystkim na państwach niemieckich). Z konieczności, niemożliwym byłoby bowiem systematyczne i pełne przedstawienie wszystkich spraw dyskusyjnych oraz nowych odkryć w historii starożytnej, niemiecki uczony musiał dokonać wyboru takich przykładów, które najlepiej zobrazowałyby czytelnikowi, przed jakimi problemami staje badacz antyku grecko-rzymskiego.

Na osobną uwagę zasługuje trzecia część książki „Literatura przedmiotu” w wersji polskiej napisana przez Włodzimierza Lengauera wedle pomysłu Schullera. Czytelnik idąc za wskazówkami bibliograficznymi zawartymi w tej części będzie mógł znaleźć zarówno najważniejsze opracowania polskie, jak i zagraniczne, zwłaszcza niemieckie (redaktor wydania polskiego zdecydował się pozostawić w tej i następnej części literaturę proponowaną przez niemieckiego badacza). Co szczególnie ważne, „Wprowadzenie” daje liczne odesłania do nowszej literatury naukowej, która nie mogła się znaleźć w zawierającym obszerną bibliografię „Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu” (tom II — 1986). Ślady działania redakcji naukowej wydania polskiego widać również w części czwartej „Wydawnictwa źródłowe”. Zebrane przez Schullera informacje o najważniejszych i najłatwiej dostępnych dla laika wydaniach dwujęzycznych i tłumaczeniach tekstów antycznych, zarówno literackich, jak i inskrypcji i papirusów (w językach kongresowych) zostały uzupełnione o tłumaczenia polskie.

We „Wprowadzeniu” zastosowano ciekawą i oszczędzającą miejsce formę odsyłania do cytowanych bądź przedstawianych prac, podaje się jedynie nazwisko autora referowanego dzieła i rok wydania. Szczegółową informację o cytowanych pracach znaleźć można w zamykającej „Wprowa-

dzenie” bibliografii, w której dzieła tego samego autora uszeregowane są chronologicznie. Tłumaczenie polskie podaje także literaturę obcojęzyczną, która ukazała się po wydaniu, całkiem przecież świeżym (1994), niemieckiego oryginału. Wyszukiwanie informacji we „Wprowadzeniu” ułatwiają indeksy: osobowy oraz geograficzny.

Książka Schullera jest skonstruowana w taki sposób, że może być pożyteczna zarówno dla czytelnika, dla którego historia starożytna jest hobby, jak również (a może w polskich warunkach przede wszystkim) dla studentów historii i nauk, w których niezbędne jest poznawanie cywilizacji klasycznej.

J.R.

Claude B a u r a i n, *Les Grecs et la Méditerranée orientale. Des siècles obscurs à la fin de l'époque archaïque*, „Nouvelle Clío”, Presses Universitaires de France, Paris 1997, s. 586, indeksy.

W zakresie studiów nad historią starożytnej Grecji stan badań i nasz obraz epoki zmienia się chyba najszybciej w wypadku okresu stanowiącego przedmiot narracji omawianego tomu serii „Nouvelle Clío”. W tej ogromnie ważnej serii uniwersyteckich podręczników o charakterze syntez ukazał się trzy lata temu (1995) tom autorstwa piątki autorów poświęcony historii V w. p.n.e., chronologicznie wcześniejszy tom otrzymaliśmy dopiero teraz.

Gdy śledzi się literaturę przedmiotu dotyczącą epoki archaicznej, ma się czasem wrażenie, że nowe syntetyczne opracowanie jest w praktyce niemożliwe. Do tej pory niedoścignionym wzorem pisarstwa historycznego w tym zakresie jest niewielka objętościowo książka Oswyna M u r r a y a, „Early Greece” (1. wyd. 1980, ostatnio wznowiona w nowym, zmienionym opracowaniu). Rzut oka na odpowiednie partie nowej edycji „Cambridge Ancient History” uświadamia, jakie bogactwo problematyki i jaka skala trudności oczekują autora pragnącego podjąć się podręcznikowego opracowania tego okresu. Liczne kontrowersje naukowe wynikają z jednej strony z braku dobrych, solidnych źródeł pisanych (teksty literackie to przecież tylko Homer i poeci liryczni, których twórczość dochowała się nader fragmentarycznie, teksty dokumentowe zaczynają się dopiero w połowie VI w. p.n.e., są przy tym skąpe i wysoce niejasne, trudne do interpretacji), z drugiej zaś — z bogactwa i różnorodności danych archeologicznych, też na ogół wymykających się jednoznacznej interpretacji. Na dodatek nowe jeszcze ciągle metody, przejęte z innych dyscyplin (etnologia, antropologia kultury) prowadzą do nowych pytań czy wręcz do zmiany dotychczasowego sposobu widzenia wielu kluczowych dla tej epoki spraw (zagadnienie pisma i piśmienności, oralność epiki, kształtowanie się instytucji *polis*, początki kultu, charakter wierzeń itp.). Osobną kwestią pozostaje epoka „Wieków Ciemnych” (coraz częściej kwestionuje się ten termin oddający tylko bezradność badaczy pozbawionych źródeł pisanych, ale nie charakter tego ważnego, przełomowego okresu, w którym działo się, jak się zdaje, bardzo wiele, co coraz lepiej odświeża archeologia). Wydaje się, że do najistotniejszych zmian w nauce ostatnich kilkunastu lat należy widoczne w tytule sygnalizowanej tu książki widzenie świata greckiego w jego naturalnej łączności ze Wschodem. Tym większe więc trudności oczekują badacza, który pragnąc dać choćby tylko podręcznikowe i banalne opracowanie tematu staje przed koniecznością opanowania jeśli nie źródeł wschodnich, to przynajmniej stosownej części literatury naukowej, w której także nie brakuje kontrowersji i znaków zapytania. Z całą pewnością nie ma w tej chwili w nauce *wulgaty*, gdy idzie o historię okresu XII-VI w. p.n.e., o którym traktuje omawiana książka.